



WYDAWNICTWO
TRZECIE OKO

„Ich trzecie oko”

„Ich trzecie oko” to opowieść o ludziach, którzy nie widzieli od urodzenia albo w wyniku pechowych zdarzeń stopniowo lub nagle tracili wzrok. Autor opowiada o ich losach na tle wydarzeń historycznych drugiej połowy XX wieku. Jak wtedy radzili sobie niepełnosprawni, niewidomi i słabowidzący? Szalała „komuna”, panoszyły się służby, na półkach sklepowych pustki, powszechny brak pieniędzy, a jednak trzeba było żyć i robić coś wartościowego. Mimo trudności Polacy poradzili sobie, przetrwali, a nawet osiągnęli sukcesy – również niewidomi!

Książka nie jest *stricte* biograficzna, ale bohaterowie przypominają przyjaciół autora. Jeden z nich to jakby on sam. Tak się złożyło, że autor opowiada o wybitnych niewidomych – zapewne dlatego, że właśnie takich znał i takimi się otaczał.

Marek Kalbarczyk jest optymistą i wszystko widzi w barwach różowych, często nawet przesadnie. W swoich książkach stara się więc udowodnić, że niepełnosprawność nie dyskwalifikuje, a jedynie przeszkadza. Bohaterowie książki osiągają sukcesy dzięki swoim zdolnościom, pracowitości, a także tytułowemu trzeciemu oku. Mało kto o nim wie i myśli, a każdy je ma. Czym ono jest? Autor nawiązuje do metafizycznej koncepcji „trzeciego oka”, według której istnieje specjalny zmysł odczuwający „rzeczy”, których nie da się zobaczyć. O ile każda religia czy filozofia definiuje, a nawet posiada dla trzeciego oka właściwą sobie nomenklaturę, wszyscy świadomie lub nieświadomie, w stopniu większym lub mniejszym, korzystają z tego dobrodziejstwa i wiedzą o rzeczywistości więcej niż potrafią odebrać innymi zmysłami. W ten sposób wyczuwa się zagrożenia albo przewiduje sukcesy, a ludzie niewidomi wyczuwają na swojej drodze przeszkody, które dzięki temu mogą ominąć – zarówno fizyczne, jak i psychiczne. Wyznawcy religii Wschodu identyfikują trzecie oko z pojęciem ćakry (czakry) o nazwie Adźńa, bramą prowadzącą do innych rzeczywistości i przestrzeni wyższej świadomości, a wyznawcy New Age ze stanem oświecenia, obrazem stanu umysłu o poważnym duchowym i parapsychologicznym znaczeniu.

Tymczasem niewidomi – nie mogąc widzieć normalnie – wszystko co słyszą lub dotykają zamieniają na wyobrażenia ułatwiające orientację w przestrzeni oraz dowiadywanie się przede wszystkim o świecie materialnym, ale i również o niematerialnym.
